

Pull The Wire, Życie to western

Życie to western wygra ten kto szybciej strzela
Słońce w zenicie, odbezpieczam i umiera mój ból
Pragnienie, wizja końca świata
Teraz jestem nieśmiertelny
Nie ma na mnie bata

Napad na bank, porwany pociąg z forszą
Pędzący dylizans, noc pod gołym niebem
Żywot bandyty kończy kula lub strydzek
To nie ważne jak umrzesz, liczy się życie

Nie mów że raz się żyje
Ja chcę żyć każdego dnia
Ja chcę poczuć każdą chwilę
W stronę słońca będę gnał

Życie to western tutaj czarne charaktery
Mają role ciekawsze ale krótsze kariery
Z buta do salonu, szlugi, whisky bez coli
Pragną ich kobiety, zwykły facet się boi

W białym kapeluszu, z gwiazdą w kamizelce
Cały film przegrywasz nim skończysz happy endem
Żywot bandyty kończy kula lub strydzek
To nie ważne jak umrzesz, liczy się życie